



Przewodnik

*Miesięcznik Okręgu
Podkarpackiego*

PZN



Druk dofinansowano
ze środków PFRON (33)

9/2007

ISSN 1897-841X

Tyle jesteś wart ile drugiemu pomożesz...

Wrzesień



SPIS TREŚCI:

- 1. Wrzesień miesiącem przełomu.
- 2. Dofinansowanie uczestnictwa w turnusach rehabilitacyjnych.
- 3. Relacja z VI Rodzinnego Pikniku Integracyjnego w Łańcucie.
- 4. Galeria "Przez dotyk".
- 5. Bada niewidomych diabetyków.
- 6. Relacja o przedsięwzięciu artystycznym „Widzieć Muzyką”.
- 7. Witryna poetycka.
- 8. Gwiazdy Gali Koncertowej w Horyńcu.



- jest miesiącem przełomu, bowiem w ten czas kończy się lato i rozpoczyna dostojna jesień. Z pól zniknęły już zboża, rozpoczyna się zbiór okopowych. Intensywnie przygotowujemy się do stworzenia zapasów na nadchodzący czas wyciszenia, tj. na okres późnojesiennie – zimowo – przednowkowy, aby nie zabrakło nam produktów, bez których nie możemy istnieć. W przyrodzie obserwujemy zmiany tak charakterystyczne dla tej pory roku, gdyż odbarwiają się korony liściastych drzew, odlatują od nas nasi ostatni letni skrzydlaci goście, pojawia się babie lato, zaś nad polami snują się dymy z palących się ognisk. Sami wyciszamy się obserwując ten stan w przyrodzie. Tak jak my - na ten zbliżający się niesprzyjający egzystencji czas – przygotowują się wszystkie stworzenia i wszyscy „coś chomikują”, aby przetrwać do wiosny.

W tym okresie zakwitają łany wrzosów, od których wywodzi się nazwa miesiąca, po których podczas wojny obronnej w 1939 roku biegł, okopywał się i ginął polski żołnierz – obrońca dopiero co odzyskanej przez Ojczyznę wolności i niepodległości.

1 września 1939r. hitlerowskie Niemcy napadły na Polskę – rozpoczęła się **II wojna światowa**.

2 września 1937r. zmarł **Pierre de Coubertin** - francuski pedagog, historyk, działacz sportowy.

3 września 1967r. zmarł generał **Juliusz Rómmel** – dowódca Armii „Łódź” i „Warszawa”, w kampanii wrześniowej 1939r. dowodził obroną Warszawy.

5 września 1997r. zmarła **Matka Teresa z Kalkuty** – **najpokorniejsza postać XX wieku**.

6 września 1939r. urodził się **Jerzy Bińczycki** – znakomity aktor teatralny i filmowy. Był m.in. odtwórcą Bogumiła Niechcica w „Nocach i dniach”.

8 września w kościele czcimy **Narodzenie NMP** inaczej określane mianem **Matki Boskiej Siewnej**. W tym dniu rolnicy w świątyniach święcą tegoroczny materiał siewny, którego użyją do jesiennych zasiewów. Jest to jedno z najważniejszych świąt agrarnych obchodzonych w naszym kręgu kulturowym.

8 września – to **Międzynarodowy Dzień Walki z Analfabetyzmem**; jest obchodzony od 1966r.

8 września 1717r. koronowano obraz **Matki Boskiej Częstochowskiej**.

9 września – (*coś nowego dla Pań*) to **Światowy Dzień Urody**.

11 września 1932r. w katastrofie lotniczej zginęli **Franciszek Żwirko i Stanisław Wigura** – piloci wstawieni wspólnym lotem dookoła Europy.

11 września 2001r. dokonano ataku terrorystycznego na wieże **World Trade Centre** w mieście Nowy Jork w USA, który pochłoniął kilka tysięcy istnień ludzkich. To wtedy poznaliśmy nazwisko Osamy bin Ladena – przywódcy organizacji o nazwie Al –Kaida.

13 września 1857r. urodził się **Michał Drzymała** – najstynniejszy chłop wielkopolski, który zbudował mieszkalny wóz, od jego nazwiska nazwany „**wozem Drzymały**”.

16 września 1977r. zmarła **Maria Callas** – grecka śpiewaczka operowa nazywana **primadonną stulecia**.

17 września 1912r. urodziła się **Irena Kwiatkowska** – znakomita aktorka filmowa, teatralna i radiowa. To ona stworzyła postać słynnej „kobiety pracującej” z „Czterdziestolatka”.

17 września 1939r. nastąpiła **agresja Sowietkiej Rosji na Polskę**. Był to „**nóż w plecy**” dla państwa, które już było zaangażowane w wojnę obronną z odwiecznym wrogiem. Ten akt zainicjował masowe aresztowania ludności z wschodnich kresów II Rzeczypospolitej, masowe deportacje na Syberię, mordy najlepszych synów Narodu w Katyniu, Charkowie, Miednoje ...

18 września 1857r. zmarł **Karol Kurpiński** - kompozytor, dyrygent i pedagog; twórca opery „Zabobon, czyli Krakowiacy i górale” .

21 września – to **Światowy Dzień Walki z Chorobą Alzheimera**.

22 września – to **Europejski Dzień Bez Samochodu**.

23 września 1947r. urodził się Jerzy Popiełuszko – duszpasterz ludzi pracy i bezkompromisowy obrońca praw do życia w wolności. Zginął zamordowany 19 października 1984 przez funkcjonariuszy SB.

25 września 1967r. zmarł generał **Stanisław Sosabowski**. Był dowódcą I Samodzielnej Brygady Spadochronowej sformowanej w Wielkiej Brytanii, która m.in. brała udział w bitwie pod Arnhem.

27 sierpnia 1612r. zmarł **Piotr Skarga** - kaznodzieja, teolog, czołowy przedstawiciel kontrreformacji w Polsce

27 września, to nowe święto – **Dzień Podziemnego Państwa Polskiego**.

29 września 1747r. urodził się **Józef Wybicki** – autor tekstu *Mazurka Dąbrowskiego*, który od 1918 r. jest *polским hymnem narodowym*.

Skończył się sezon urlopów, turnusów i leniuchowania – słowem czas odpoczynku wakacyjnego. Taka mniej więcej będzie wymowa i przesłanie wrześniowego kącika poetyckiego.

Chcąc wyjść naprzeciw m.in. dyrektywom i zaleceniom płynącym z pierwszego inaugurującego spotkania Niewidomych Diabetyków – nie tylko dla nich – publikujemy dla wszystkich informację o nazwie: **Dofinansowanie uczestnictwa w turnusach rehabilitacyjnych**, o które należy starać się w macierzystych **PCPR**-ach.

Do zachowania sierpniowego jak i obecnego numeru miesięcznika namawiam każdego Czytelnika „Przewodnika” ze względu na omawianie w nich bardzo ważnych porad i informacji prawnych, z których od czasu do czasu powinien - i czasami musi – skorzystać każdy z nas.

<Zygflor>, 2007-08-14



Warto

***Dofinansowanie uczestnictwa
w turnusach rehabilitacyjnych:***

wiedzieć

Turnus rehabilitacyjny – to zorganizowana forma aktywnej rehabilitacji połączona z elementami wypoczynku, której celem jest ogólna poprawa psychofizycznej sprawności oraz rozwijanie umiejętności społecznych uczestników, między innymi przez nawiązywanie i rozwijanie kontaktów społecznych, realizację i rozwijanie zainteresowań, a także przez udział w innych zajęciach przewidzianych programem turnusu.

Osoby niepełnosprawne mogą ubiegać się o dofinansowanie w turnusie rehabilitacyjnym w każdym macierzystym Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie (**PCPR**).

Dofinansowanie może otrzymać osoba, która:

1. została skierowana na turnus rehabilitacyjny na wniosek lekarza, pod opieką którego się znajduje,
2. w roku w którym stara się o dofinansowanie, nie uzyskała na ten cel dofinansowania ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych,
3. weźmie udział w turnusie, który odbędzie się w ośrodku wpisanym do rejestru ośrodków lub poza takim ośrodkiem w przypadku, gdy turnus jest organizowany w formie niestacjonarnej,

4. nie będzie pełnił funkcji członka kadry na tym turnusie, ani nie będzie opiekunem innego uczestnika tego turnusu,
5. złożyła oświadczenie o wysokości dochodu na jednego członka rodziny – dofinansowanie może otrzymać, gdy dochód netto obliczony za rok poprzedzający rok złożenia wniosku nie przekracza:
 - 50% przeciętnego wynagrodzenia na członka rodziny pozostającego we wspólnym gospodarstwie domowym,
 - 65% przeciętnego wynagrodzenia – w przypadku osoby samotnej.
1. zobowiąże się do przedstawienia na turnusie - podczas pierwszego badania lekarskiego - informacji o stanie zdrowia sporządzoną nie wcześniej niż trzy miesiące przed rozpoczęciem turnusu, wystawioną przez lekarza, pod którego opieką się znajduje.

Dofinansowanie może być przyznane także opiekunowi tej osoby jeżeli:

- 1) wniosek lekarza zawiera wyraźne zalecenie uczestnictwa opiekuna na turnusie,
- 2) opiekun nie pełni funkcji członka kadry na danym turnusie i nie jest osobą niepełnosprawną, wymagającą opieki innej osoby,
- 3) opiekun ukończył 18 lat, a jeżeli jest wspólnie zamieszkującym członkiem rodziny, może mieć ukończone 16 lat.

Dofinansowanie uczestnictwa osoby niepełnosprawnej w turnusie może być wykorzystane jedynie przez osobę, której zostało przyznane.

Osoba niepełnosprawna o dofinansowanie uczestnictwa w turnusie rehabilitacyjnym może ubiegać się również w przypadku, gdy jej dochód przekracza wyżej wymienione wysokości dochodów. Wówczas kwoty dofinansowania pomniejsza się o kwotę przekroczenia.

Wysokość dofinansowania do turnusu rehabilitacyjnego wynosi:

1. 27% przeciętnego wynagrodzenia:
 - dla osoby niepełnosprawnej ze znacznym stopniem niepełnosprawności,
 - dla osoby w wieku do 16 roku życia z orzeczeniem o niepełnosprawności,
 - dla osoby niepełnosprawności w wieku 16 – 24 lat uczącej się i niepracującej.
1. 25% przeciętnego wynagrodzenia:
 - dla osoby niepełnosprawnej w wieku 16 – 24 lat uczącej się i niepracującej.

1. 23% przeciętnego wynagrodzenia:

- dla osoby niepełnosprawnej z lekkim stopniem niepełnosprawności.

1. 18 % przeciętnego wynagrodzenia:

- dla opiekuna,

- dla osoby niepełnosprawnej zatrudnionej w zakładzie pracy chronionej.

W przypadku uzasadnionym szczególnie trudną sytuacją życiową osoby niepełnosprawnej, dofinansowanie jej uczestnictwa w turnusie rehabilitacyjnym oraz opiekuna może zostać podwyższone do wysokości 35% przeciętnego wynagrodzenia. Dofinansowanie uczestnictwa opiekuna w wysokości do 35% może nastąpić, jeżeli opiekun pozostaje we wspólnym gospodarstwie domowym z osobą niepełnosprawną lub osoba ta ponosi koszty uczestnictwa opiekuna w turnusie.

W sytuacji znacznego niedoboru pieniędzy, PCPR może obniżyć wysokość dofinansowania, nie więcej niż o 20% kwot, o których mowa wyżej.

Osoba niepełnosprawna sama decyduje o wyborze turnusu rehabilitacyjnego.

Wnioski o przyznanie dofinansowania na stosownych drukach pobranych w Powiatowych Centrach Pomocy Rodzinie składać może osoba niepełnosprawna, jej opiekun lub organizator turnusu w Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie właściwym ze względu na miejsce zamieszkania osoby niepełnosprawnej.

Do wniosku należy dołączyć:

- kopię orzeczenia o stopniu niepełnosprawności lub dokument równorzędny,

- wniosek lekarza o skierowaniu na turnus sporządzony nie wcześniej niż na trzy miesiące przed datą złożenia wniosku.

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie, rozpatrując wniosek o dofinansowanie, bierze pod uwagę stopień i rodzaj niepełnosprawności. Preferencje mają osoby, które w roku poprzednim nie korzystały z dofinansowania do turnusu rehabilitacyjnego. Jednakże otrzymanie dofinansowania w danym roku nie wyklucza przyznania takiego dofinansowania w roku następnym.

Wnioski przyjmowane są przez cały rok. Są one rozpatrywane w ciągu 30 dni od daty ich złożenia.

Kwota dofinansowana do uczestnictwa w turnusie przyznana osobie niepełnosprawnej jest przekazywana na rachunek bankowy organizatora.

Trzeba pamiętać, że po otrzymaniu powiadomienia o przyznaniu dofinansowania, osoba niepełnosprawna ma 30 dni na poinformowanie Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie o wybranym turnusie, nie później jednak niż 21 dni przed rozpoczęciem turnusu.

Ze środków, którymi dysponują Powiatowe Centra Pomocy Rodzinie, nie może być dofinansowane uczestnictwo w turnusie finansowanym w części lub w całości na podstawie przepisów o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych lub o systemie ubezpieczeń społecznych albo o ubezpieczeniu społecznym rolników.

Podstawa prawna:

1. *Ustawa z dnia 27 sierpnia 1997r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (Dz. U nr 123, poz. 776, z późn. zm.): art. 10c-10e;*
2. *Rozporządzenie Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 22 maja 2003r. w sprawie turnusów rehabilitacyjnych (Dz. U nr 100, poz. 926).*

**Relacja z VI Rodzinnego Pikniku Integracyjnego w Łąncucie
zorganizowanego z inicjatywy Koła Powiatowego Polskiego Związku
Niewidomych w tym mieście w dniu 17 czerwca br.**

Tegoroczny zainicjowała Msza św. odprawiana w kościele Farnym w Łąncucie. Już tradycyjnie celebrował ją ks. **Artur Janiec**, który odprawił ją w dwóch językach, tj. recytując strofy Najświętszej Ofiary równocześnie konkretne fragmenty mówionego tekstu tłumacząc rękoma na język migowy.

W homilii kapłan poruszył fakt zaistnienia ludzi, którzy – sprawując swój urząd – widzą potrzeby innych – a przede wszystkim niepełnosprawnych – i na miarę możliwości spieszą stowarzyszeniom – czy też takim ludziom indywidualnie – z pomocą. Wiernych zgromadzonych na tej szczególnej homilii pragnął sprowokować do zadania sobie pytania, czy potrafimy i umiemy w niepełnosprawnym zobaczyć CZŁOWIEKA, czy umiemy i chcemy mu pomóc i jak traktujemy niepełnosprawnych?

W tym szczególnym miejscu podkreślił rolę Starosty Łąncuckiego – **Adama Krzysztonia** – oraz organizatorów imprezy na boisku dawnego TMR-u w Łąncucie. Honorowy patronat nad VI Rodzinnym Piknikiem Integracyjnym sprawowali: **Adam Krzysztoń** – Starosta Powiatu Łąncuckiego, **Halina Murias** – poseł na Sejm RP, **Kazimierz Gołojuch** – poseł na Sejm RP.

Inaugurująca występy, pokazy oraz całą uroczystość p. Renata powiedziała, że *„Piknik odbywa się dzięki otwartym sercom wszystkich łańcuckich instytucji, które wspierają działalność integracyjną, zaś kończąc dodała: bez pomocy i współpracy nie byłoby dzisiejszego spotkania”*.

Myśl: *„Integracja, to współistnienie, współzawodnictwo i współpraca we wszystkich relacjach życia obywatelskiego”* zakończyła wprowadzenie do otwarcia Pikniku.

Główny inicjator i wykonawca przedsięwzięcia kol. **Marian Wrona** - jak zwykle – gorąco przywitał wszystkich przybyłych honorowych gości, wszystkie stowarzyszenia, instytucje oraz władze samorządowe. Podobnie ciepło przywitał licznie przybyłych przedstawicieli Kół Terenowych PZN z całego Podkarpacia.

W inauguracyjnym imprezę wystąpieniu Starosta Łańcucki – **Adam Krzysztoń** - przede wszystkim podziękował za przygotowanie imprezy Marianowi Wronie i poinformował, że zebrani dzień wcześniej w Starym Sączu terenowi władarze na patronkę samorządowców wybrali św. Kingę.

Poseł **Halina Murias** w swoim konkretnym wystąpieniu m.in. powiedziała: *„To dobrze, że ludzie się integrują. W grupie – przy życzliwości otoczenia – jest łatwiej żyć i rozwiązywać swoje problemy”*. Pani poseł podkreśliła hart i upór niepełnosprawnych przy pokonywaniu barier, utrudnień i dodała: *„dobrze, że są wśród was ludzie z charyzmą – z charyzmatem przewodzenia grupom niepełnosprawnych”*.

Pani poseł precyzując swoje stanowisko wobec naszych spraw - na forum całego powiatu łańcuckiego - **oddala honor Marianowi Wronie** *„za poświęcenie się na rzecz osób niepełnosprawnych, za dawanie świadectwa wszystkim innym i za pokazywanie nam jak trzeba służyć drugiemu człowiekowi”*.

Wszystkim przybyłym niepełnosprawnym życzyła: *„wytrwałości i odnalezienia sensu w zmaganiach związanych ze stanem zdrowia”* oraz pogratulowała nam przewodników duchowych.

W podobnym tonie wypowiedział się poseł **Kazimierz Gołojuch**, który zauważył, że w *„Wysokiej Izbie znajdują się przedstawiciele naszego środowiska, którzy na tym forum są orędownikami osób niepełnosprawnych”*.

Wszyscy przedstawiciele władzy podkreślili szczególną rolę w tym przedsięwzięciu Naszego Kolegi Mariana Wrony. Od wszystkich otrzymał słowa uznania za swoje zaangażowanie, upór i pieczę nad imprezą. Słowa uznania płynące pod jego adresem, to przykład dla licznie zebranych przedstawicieli Kół PZN z całego Podkarpacia. Ten dzień, to szczególny przykład dla liderów PZN z naszego regionu jak powinno się przekuć w czyn szczytne hasła służby dla bliźniego i jak propagować w swoich środowiskach przesłanie integracji.

Dopisała pogoda, więc w kilkadziesiąt minut mieszkańcami Łańcuta i okolic wypełniło się boisko szkolne. Na przemian występowali reprezentanci WTZ, DPS, zespoły z poszczególnych szkół, organizacji i stowarzyszeń. Wśród tłumów „rozmył się” Adam Krzysztoń, który z każdym zamienił kilka słów, niejednemu ucisnął dłoń, niejednego małolata przytulił lub pogłaskał po głowie.

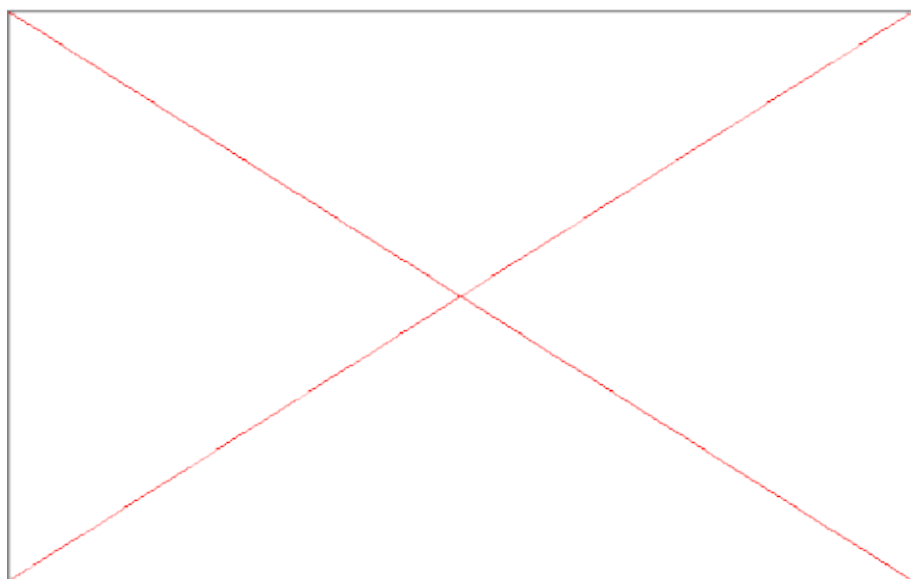
Czyż nie jest to sposób na integrowanie się przedstawiciela władzy z „ludem” i nawiązywanie czysto ludzkich więzi i kontaktów? Obserwowałem jak na takie traktowanie reagowali niepełnosprawni i tzw. „zdrowi”; widać było, że jedni i drudzy taką postawą Starosty czuli się dowartościowani, a na ich twarzach uwidaczniała się satysfakcja z tego, że kilkadziesiąt sekund poświęcił im sam Starosta!

Nad całością – na lekko wyniosłym miejscu – stał Marian Wrona, stał i obserwował cały plac, aby „wypatrzeć” miejsce, gdzie będzie musiał zainterweniować, by wszystko przebiegało po jego myśli.

Obserwując Jego zaangażowanie i poczucie odpowiedzialności pomyślałem sobie, że takie cechy należałoby przypisać niejednemu pracownikowi kultury z tzw. GOK, MOK i innych tego typu placówek.

Kiedy opuszczaliśmy relacjonowaną imprezę zauważyliśmy, że robiło się na nim coraz ciasniej – przybywało mieszkańców – potencjalnych uczestników Pikniku. Przez przypadek zauważyłem, że coraz szybciej poruszał się **Marian Błażejowski**, którego co chwilę gdzieś posyłał w „newralgiczne” miejsce Marian Wrona.

Na obrzeżach piknikowego placu przemieszczał się Adam Krzysztoń, który zauważywszy nasze odejście (*tj. E. i J. Bednarczyków, mojej żony i mnie*) nie omieszkał się z nami pożegnać jednocześnie zapraszając na ... przyszłoroczny Piknik, który zorganizuje wraz z ... Marianem Wroną ...

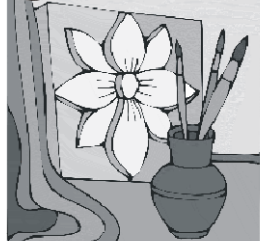


<Zygflor>, 2007-06-30



Podczas Pikniku można było posłuchać licznych występów, jak i podpatrzeć sposób wykonywania naczyń glinianych.

Galeria



“Przez dotyk”

Taką nazwę uzyskała stała plenerowa ekspozycja rzeźb wykonanych w marmurowych granitowych głazach, którą 21 czerwca br. wyeksponowano na dziedzińcu Muzeum w Stalowej Woli, jednocześnie umożliwiając zapoznanie się z nimi ludziom niewidomym oraz słabowidzącym. Owe dzieła, to owoc tzw. prac

plenerowych, które trwały od 4 do 21 czerwca, a wzięło w nim udział 10 artystów z Polski i Ukrainy.

Galeria „Przez dotyk”, to pierwsza w Polsce tego typu ekspozycja stworzona pod kątem percepcji osób niewidomych i niedowidzących.

W założeniu jej twórców było ułatwienie i umożliwienie niepełnosprawnym aktywnego udziału w odbiorze sztuki. Program w swym założeniu ma także pełnić funkcje terapeutyczne i realizować potrzebę akceptacji społecznej. Dyrekcja Muzeum omawiane przedsięwzięcie zrealizowała wykorzystując unijny program „Sąsiedztwa Polska – Białoruś – Ukraina INTERREG III/A Tacie CBS”.

To - co zaproponowało Muzeum ze Stalowej Woli – jest czymś nowatorskim i niespotykanym w innych placówkach tego typu w Polsce. Do „novum” można zaliczyć materiały informacyjne w piśmie brajla, informacje skumulowane w indywidualnym odtwarzaczu mp 3, z którego może korzystać zapoznający się z ekspozycją niewidomy. Czymś niepowtarzalnym jest opracowanie we współpracy z tyflopedagogami z Warszawy pakietu edukacyjnego Galeria „Przez dotyk”. W jego ramach Muzeum proponuje ofertę edukacyjną dla naszego środowiska, która umożliwi kształtowanie własnych dzieł z mas plastycznych lub temu podobnych materiałów.

Omawiane przedsięwzięcie, to realizacja programu „Dostępne Muzeum”. Dyrekcja pragnąc kontynuować program na najbliższy czas już opracowała dalsze ekspozycje dla ludzi z dysfunkcją wzroku, słuchu, narządu ruchu oraz dla osób z niepełnosprawnością intelektualną.

A jakie wrażenia omawiana plenerowa ekspozycja wywołała w naszym środowisku?

Słuchając lub oglądając z niej relacje w środkach masowego przekazu wszyscy dziennikarze realizujący przekazy z Galerii „Przez dotyk” starali się wniknąć w istotę niewidzenia w ten sposób pragnąc swoje relacje uczynić jak najbardziej przekonującymi.

Dla mnie najbardziej rzetelne i wiarygodne były uchwycone „na gorąco” wypowiedzi trzech Małgorzat, które w pierwszym odruchu o plenerze opowiadały to, co o nim naprawdę myślały.

Małgosia Musiałek powiedziała: *„Po raz pierwszy uczestniczę w takim plenerze. Jestem pod wielkim wrażeniem tego przedsięwzięcia ukierunkowanego na naszą niepełnosprawność. Wydaje mi się, że zaznajamiając się z dziełami sztuki odczytuję przesłania ich autorów, którzy swoimi rzeźbami pragną nam coś przekazać i powiedzieć. Doceniam ich trud, bo tworzyli w najtrudniejszym materiale, czyli w narzutowych granitowych głazach, aby z nich coś z nich „wyczarować”, co teraz nas wzrusza i zmusza do refleksji”*.

Małgosia Szarleja zauważyła, że *„dotychczas miała okazję takie dzieła dotykać zrobione z gliny – i dodała – jestem pod wrażeniem rozpoznawanych eksponatów, tj. ich gabarytów, odwagi wypowiedzi rzeźbiarzy oraz ich kunsztu. Dotykając eksponaty wyczułam strukturę tego materiału jednocześnie wyobrażając sobie, ile trudu włożono*

w ich powstanie. Jestem bardzo zadowolona z pomysłu dyrekcji Muzeum i sposobu jego realizacji”.

Małgosia Samagalska stwierdziła: „Ten sposób zapoznawania się z rzeźbą jest dla mnie szczególnym przeżyciem. Dotychczas zwiedzając Muzea słuchałam przewodnika, który głośno mówił jakie eksponaty mijamy określając ich wygląd. Tutaj mogłam - nie narażając rzeźb na zniszczenie - je obejść, dotykać i naszym specyficznym sposobem interpretować eksponowane dzieła”.

Swoistym współudziałem **PZN**-u w omawiany plenerze był udział w tym przedsięwzięciu uzdolnionych muzycznie – i przede wszystkim - śpiewających dziewczyn w osobach: **Marii Głowik**, **Moniki Młot**, oraz **Małgorzaty Samagalskiej i Musiałek**. Innym „wkładem” niewidomych w „to dzieło” była wystawa rękodzieła artystycznego naszej artystki – kol **Ani Grabowiec** -, która – już tradycyjnie – wystawiła najnowszą kolekcję robionych papierowych kwiatów, zrobionych na wzór tych zaprojektowanych przez Stwórcę, a które od lat podpatruje w naturze.

Dobre nagłośnienie sprawiło, że z pokazu typu artystycznego powstał swoisty Piknik Integracyjny dla miasta Stalowa Wola w miejscowym Muzeum. „Skuszeni” odgłosami płynącymi z muzealnego dziedzińca przybyli najbliżsi sąsiedzi omawianej placówki i też oglądali, obchodzili i dotykali kolejne rzeźby zapoznając się z ich strukturą też doceniając żmudną pracę artysty.

Przez myśl przemknęło mi skojarzenie omawianego przedsięwzięcia stalowowolskiego Muzeum z pozytywistycznym „niesieniem kaganka oświaty pod strzechy”, bo na pewno ta inicjatywa zasługuje na takie porównanie.

Myślę, że pomysłowi dyrekcji Muzeum należy tylko przyklasnąć, bo – jak mało która instytucja – sprzyja integracji wszystkim, tj. twórcom i odbiorcom sztuki, ludziom postronnym pełno i niepełnosprawnym jednocześnie przyczyniając się do rozstawiania



– w kraju i na kontynencie – miasta Stalowa Wola.

<Zygflo>, 2007-06-29

Rada Niewidomych Diabetyków *-reaktywacja-*

Pamiętam czasy – a było to jeszcze za rządów prezesa ZG PZN Sylwestra Peryta - , gdy na łonie naszej organizacji działała Rada - lub Komisja – Niewidomych Diabetyków oraz współistniała Rada – lub Sekcja – zrzeszająca ludzi z dysfunkcją wzroku jednocześnie cierpiących na Stwardnienie Rozsiane - **SM**. Minęło sporo czasu, gdy na centralnym forum naszej organizacji zdecydowano się reaktywować tego

typu działalność.

30 lipca 2007r. w świetlicy Przychodni Kolejowej przy Placu Dworcowym 2 w Rzeszowie (w której znajduje się siedziba biura Zarządu Okręgu Podkarpackiego PZN) doszło do spotkania przedstawiciela Krajowej Rady Niewidomych Diabetyków - kol. **Zuzanny Ostafin** – z reprezentantami Kół Terenowych PZN reprezentujących ludzi z naszego środowiska, którzy dodatkowo borykają się z niedogodnościami cukrzycy.

Na relacjonowane spotkanie przybyli: wspomniana **Zuzanna Ostafin** z Koła PZN Ropczyce, **Grzegorz Graboń** z Jarosławia, **Małgorzata Szarleja** ze Stalowej Woli, **Stanisław Pękała** z Dębicy, **Maria Kustroń** z Krosna, **Zofia Jaje** z Mielca, **Zofia Zdeb** z Lubaczowa, **Jerzy Sypień** z Jasła, **Katarzyna Szajstek** z Leska oraz **Władysław Niedziałek** z Tarnobrzega.

W tym momencie nasuwa się pytanie: gdzie była reszta reprezentacji naszego Okręgu PZN, co spowodowało, że zabrakło ich przedstawicieli, czy zawiódł przepływ informacji, a może nie ma u nich ludzi ze sprzężoną inną niepełnosprawnością?

Spotkanie – w obecności prezesa **Ryszarda Cebuli** oraz **Aliny Niedużak** – zainaugurowała Dyrektor biura Okręgu PZN – **Małgorzata Musiałek**.

Po zapoznaniu się z regulaminem nowozakładanego ciała doradczego działającego przy naszym Okręgu PZN delegaci musieli ustosunkować się co do jego nazwy. Zdecydowali się na określenie: **Rada Niewidomych Diabetyków** przy Okręgu Podkarpackim PZN z założeniem, że Rada będzie działała jako ciało doradcze stworzone do reprezentowania ludzi z niepełnosprawnością wzroku dodatkowo zmagających się z cukrzycą.

Pierwszą decyzją delegatów nowopowstałej Rady było określenie zakresu jej działania. W zaproponowanym „Regulaminie Okręgowej Rady Niewidomych Diabetyków przy Okręgu Podkarpackim PZN” sprecyzowano warunki jej powołania:

- powołano ją na jedną kadencję;
- określono, że ma pełnić funkcję wnioskująco – opiniodawczo –doradczą w sprawach ociemniałych i tracących wzrok diabetyków;
- ustalono, że ich sprawy na szerszym forum będzie reprezentować Prezydium oraz Zespół Konsultacyjny, który mają tworzyć wspólnie przedstawiciele z wszystkich Kół PZN;

- Rada ma działać w oparciu o postanowienia Statutu PZN oraz Regulaminu, który ma zatwierdzić Plenum Okręgu PZN.

Następnym krokiem omawianego spotkania było wybranie władz nowopowstałej Podkarpackiej Rady Niewidomych Diabetyków.

Jednogłośnie na jej przewodniczącą wybrano **Zuzannę Ostafin**, na jej zastępcę **Grzegorza Grabonia**, a na sekretarza **Katarzynę Szajstek**. Pozostali delegaci – w myśl Regulaminu – zainicjowali zaistnienie **Zespołu Konsultacyjnego**.

Grupa inicjatywna podkarpackich niewidomych diabetyków za priorytet na najbliższą kadencję przyjęła wnioski dotyczące działań związanych z podejmowanie działań zmierzających do poprawy ich sytuacji zdrowotnej, rehabilitacyjnej i socjalnej.

W szczególności chcą się skupić na:

1. organizowaniu różnych form rehabilitacji uwzględniającej specyfikę niepełnosprawności wynikającej z jej złożoności,
2. organizacji ruchu samopomocowego,
3. edukacji niewidomych oraz słabowidzących diabetyków,
4. doskonaleniu opieki zdrowotnej,
5. chęci reprezentowania środowiska wobec władz i instytucji szczebla lokalnego i wojewódzkiego oraz przedstawianie swoich problemów na każdym możliwym forum, a w szczególności w środkach masowego przekazu.

Reaktywujące zaistnienie Rady spotkanie swoją obecnością zaszczycił- i udzielił „błogosławieństwa” w działalności na rzecz ludzi ze złożoną niepełnosprawnością – Prezes Okręgu PZN **Ryszard Cebula**, który zdradzając swoje nieukrywane zadowolenie z faktu powołania Rady wyraził akces współpracy, jednocześnie życząc zgromadzonym delegatom *„wypełnienia w praktyce wytyczonych założeń, planów oraz spełnienia oczekiwań ludzi, których pragną reprezentować i którym chcą służyć”*.

W tym zbożnym dziele również Redakcja „Przewodnika”, pragnie mieć swój udział. Składamy akces współpracy na rzecz niewidomych i słabowidzących diabetyków poprzez udostępnienie im naszych stron, na których będą mogli nagłaśniać swoje problemy i poruszać nurtujące środowisko sprawy.

Kończąc informację pragnę zaapelować do aktywu pozostałych Kół Terenowych PZN, aby poprzez udział w niej swoich przedstawicieli włączyli się w nurt pracy nowopowstałej Rady.

Do ludzi cierpiących z powodu sprzężonej niepełnosprawności zwracam się z apelem: *„Starajcie się korzystać z tego, co proponuje Wam nowopowstała „przybudówka” Okręgu Podkarpackiego PZN”*.

Inicjatywie – i Inicjatorom – tylko należy przyklasnąć i życzyć im zrealizowania zakładanych celów, pragnień i planów.

*Informujemy, że istnieje strona internetowa **Krajowej Rady Niewidomych Diabetyków**: www.krnd.pzn.org.pl*

*Oprócz tego dla zainteresowanych istnieje telefon zainstalowany w Warszawie przy ZG PZN, który jest dostępny w każdy **drugi poniedziałek miesiąca** w godz.: **11⁰⁰ – 14⁰⁰**.
Oto jego numer: **(0-22) 88-79-509**.*

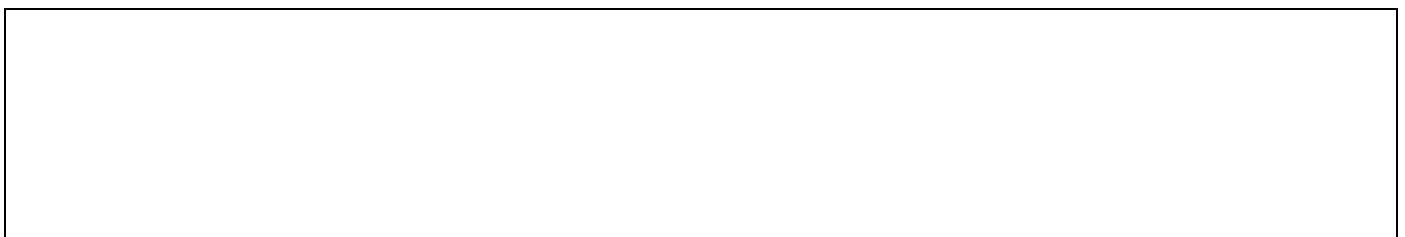
*Członkowie Prezydium Rady Niewidomych Diabetyków wszystkim zainteresowanym proponują składanie wniosków na turnusy rehabilitacyjne w macierzystych **PCPR**-ach. Być może w przyszłym roku wspólnie - przy pomocy Okręgu PZN – uda się im zorganizować turnus rehabilitacyjny, na którego dofinansowanie każdy z zainteresowanych musi zabiegać indywidualnie.*

Jest to pierwsza inicjatywa nowopowstałej Rady ...

<Zygflor> 2007-08-03



Reprezentanci Kół Terenowych na spotkaniu Rady.



W tegorocznej relacji pragnę Czytelnikowi naszego pisma przedstawić genezę i kulisy przygotowań oraz walory artystyczne występu wokalnie i muzycznie uzdolnionych ludzi wywodzących się z naszego środowiska, którzy podczas Koncertu Galowego w dniu 6 sierpnia 2007r. w swoim popisie widowni zgromadzonej w Teatrze Dworskim Ponińskich w Horyńcu – Zdroju zaprezentowali produkt artystyczny, o którym ci, którzy go wysłuchali i obejrzeni będą mówić oraz rozpamiętywać go przez wiele tygodni.

Odsłona pierwsza.

W dniach 2 – 7 sierpnia 2007r. w Horyńcu – Zdroju odbyły się kolejne – już trzecie - Warsztaty Muzyczne dla ludzi uzdolnionych wokalnie i muzycznie, a zrzeszonych Okręgu Podkarpackim PZN. Już tradycyjnie byli zakwaterowani oraz szlifowali swoje umiejętności w Ośrodku Szkoleniowo – Wypoczynkowym „**Dukat**”, pensjonacie p. **Witolda Dukacza**, który od lat ściśle współpracuje ze Związkiem.

Pragnąc skonkretyzować relację przytoczę fragment wywiadu, jakiego dla Twojego Radia Lubaczów – **TRL** - udzieliła dyr. Okręgu Podkarpackiego PZN - **Małgorzata Musiałek** – mówiąc: „*Obecnie realizowane Warsztaty Muzyczne, to już kolejne czwarte cykliczne spotkanie ludzi z dysfunkcją wzroku uzdolnionych muzycznie i wokalnie, a kolejne trzecie przeprowadzone w Horyńcu – Zdroju. Bardzo nam się spodobało to miejsce, czujemy się w nim bardzo dobrze – wręcz rodzinnie. Właściciel pensjonatu cały obiekt bez zastrzeżeń oddał nam do naszej dyspozycji, przez co ćwiczymy w nim od rana do nocy, kiedy tylko mamy ochotę i wystarcza siła*”.

Na pytanie o genezę przedsięwzięcia odpowiedziała: „*Przed laty, gdy jako młoda dziewczyna zaczęłam odczuwać niedogodności związane z pogarszającym się wzrokiem swoistym lekarstwem na ten stan - oraz formą wyżycia się - stał się mój udział w zajęciach muzycznych w zespole wokalnym w Klubie Garnizonowym w Rzeszowie. Szlifowałam w nim swoje umiejętności, pogłębiałam warsztat wokalny pracując pod fachowym okiem p. **Ewy Jaworskiej – Pawełek**. Kiedy zostałam dyrektorem biura Okręgu Podkarpackiego PZN postanowiłam moje spostrzeżenia, doświadczenia i hobby przenieść na grunt mojej organizacji. Zainicjowałam Warsztaty Muzyczne dla ludzi z mojego środowiska, których - jak się okazało – z takimi zainteresowaniami jest spora grupa. Do udzielenia mi pomocy w tym przedsięwzięciu przekonałam kierownictwo Klubu Garnizonowego w Rzeszowie oraz namówiłam do współpracy – oddelegowywaną na nie – **Ewę Jaworską – Pawełek**. Klub Garnizonowy – oprócz instruktorki – zaopatruje nas bezpłatnie w instrumenty, „półplejbeki” oraz cały sprzęt.*

*Od dwóch lat naszemu przedsięwzięciu patronuje Starosta Lubaczowski – **Józef Michalik**, zaś medialnie – chyba od tego roku już na stałe – lokalne **Radio TRL**.*

Głównym celem Warsztatów Muzycznych jest – poprzez intensywne ćwiczenia – przekonać wykonawców do własnych możliwości oraz wiary we własne siły”- tyle fragmentu wywiadu.

Potwierdzam, że wszyscy ćwiczyli bardzo intensywnie, aby w dniu 6 sierpnia „nie dać plamy”. „Podglądałem” ich w trzecim dniu zgrupowania i zauważyłem, że w tegorocznej edycji wzięło udział kilku nowych uczestników z Kół PZN, które dotychczas nie wystawiały swoich reprezentantów. „Świeża krew”, to dwoje dzieci z Dębicy reprezentowane przez **Patrycję Jasica** oraz **Emila Szwargę**. Okazało się, że są to bardzo zdolne „małolaty” i dobrze, że się w Horyńcu – Zdroju znalazły.

Jak oznajmiły mi p. Ewa i Małgosia Musiałek, w tym roku wymagania artystyczne wobec uczestników Warsztatów Muzycznych zostały mocno podniesione, a do śpiewania wybrano utwory z repertuaru np. Maryli Rodowicz, Magdy Umer, Włodzimierza Korcza, Szymona Wydry, Seweryna Krajewskiego, czy Piotra Rubika. Podniesiono poziom artystycznych wymagań, ponieważ większość uczestników bierze w nich udział kolejny raz, więc p. Ewa - znając ich możliwości – „wyśrubowała” im wymagania, *„aby ich umiejętności z roku na rok zwiększały się, a ich poziom artystyczny się utrwał”*.

Najlepsi wykonawcy poniedziałkowej Gali będą mieli szansę nagrać okolicznościową płytę w Radio Rzeszów, a koszty związane z jej wydaniem zobowiązało się pokryć Starostwo w Lubaczowie. Nagrody rzeczowe ufundował Okręg Podkarpacki PZN.

Do organizatorów Warsztatów docierały sygnały, że społeczność Horyńca oczekiwała na ten Koncert, ludzie dopytywali się, czy i w tym roku nasza reprezentacja pojawi się na kolejnym roboczym pobycie w „Dukacie”.

Pracownicy GOK nagłośnili naszą Galę rozklejając plakaty w każdym z Sanatoriów i wszystkich tablicach ogłoszeń. Również podobnej treści informacje w niedzielę płynęły z ambony, więc tym razem lokalna społeczność była odpowiednio doinformowana i licznie przybyła na Galę Koncertową artystów „z Dukata”.

Niepostrzeżenie przybliżyłem się do omówienia odsłony drugiej Warsztatów Muzycznych, czyli Gali Koncertowej naszych artystów w Teatrze Dworskim Ponińskich w Horyńcu – Zdroju 6 sierpnia br, którą obwieszczały plakaty i od kilku dni zapowiadało lokalne **Twoje Radio Lubaczów – TRL**.

Z niedużym poślizgiem czasowym przy szczelnie wypełnionej do ostatniego miejsca sali zaczęła się oczekiwana przez wszystkich Gala Koncertowa naszych artystów. Z wrodzonej skromności nie będę wychwalał Ich indywidualnych ani grupowych popisów. Niech słowa gloryfikujące Ich kunszt zastąpi stwierdzenie, iż na Sali panowało wielkie skupienie, zrywały się gromkie brawa, na twarzach ludzi zauważało się wielkie wzruszenie, a kończącemu się każdemu utworowi towarzyszył aplauz widowni. Nasi Artyści stworzyli wielkie wzruszające widowisko, które na każdym z obserwatorów zrobiło jakieś wrażenie. Gala trwała ponad półtorej godziny, a opuszczający widownię Teatru Dworskiego jej obserwatorzy częstokroć między sobą wymieniali uwagi określające koncert jako „*wielkie estetyczne przeżycie*” lub po prostu określali Go mianem „*wzruszający Koncert*”.

Uważam, że naszą Galę Koncertową – jako lokalne wydarzenie kulturalne - można porównać do Biesiady Teatralnej, o której głośno corocznie końcem każdej zimy z tej przyczyny, że również jest przeprowadzana w Horyńcu – Zdroju.

Obiektywnie muszę przyznać, że oznaki wielkiego zadowolenia i uznania zdradzali: Starosta Lubaczowski – **Józef Michalik**, redaktor Radia **RTL - Wiesław Bek** oraz przedstawiciel władz Okręgu oraz ZG PZN – **Ewa Bednarczyk**.

Nie gloryfikuję Ich, ale już niedługo sami będziecie mieli szansę ocenić relacjonowany występ wysłuchując go z płyty CD, która za jakiś czas ukaże się z zapisem całego koncertu.

Kończąc relację przytoczę fragment mowy **Józefa Michalika** – Starosty Lubaczowskiego - , który m.in. powiedział: *„Stworzyliście wspaniałe i wzruszające widowisko. Natura w nieprzeciętnych zdolnościach muzycznych zrekompensowała Wam brak jednego ze zmysłów. Być może przez to jesteście bardziej wrażliwi i to co dzisiaj z przekonaniem mówiliście, „że każdy z nas ma prawo do szczęścia” odczytuję jako najważniejsze przesłanie tego Koncertu i jako jedną z najważniejszych życiowych prawd. Wy dzisiaj byliście i – jak widzę – jesteście szczęśliwi. Ciesz się, że mogę Was gościć na ziemi lubaczowskiej w urokliwym Horyńcu – Zdroju. Jeszcze raz się deklaruję, że na miarę moich możliwości - pragnę Wam pomagać i wspierać w następnych latach w przeprowadzeniu tego przedsięwzięcia. Dziękuję wam za chwile estetycznych przeżyć i wzruszeń”*.

Następnego dnia rano słuchając relacji redaktora **Radia TRL Wiesława Beka** z omawianej Gali Koncertowej usłyszałem słowa: *„Było warto uczestniczyć w tym koncercie, naprawdę było warto pojechać do Horyńca i naładować się pozytywnie wobec życia i skorzystać z przekazu płynącego ze śpiewanego tekstu i postawy ludzi na co dzień borykających się z niepełnosprawnością wzroku lub jego brakiem. Ludzie, którzy zjechali z całego województwa – po czterech dniach ćwiczeń – dali koncert, którego nie powstydzilyby się wielkie gwiazdy”*.

Owe „gwiazdy”, to: **Roman Szarleja** i **Franciszek Grzywna** ze Stalowej Woli, **Przemek Kielar** z Łańcuta, **Waldemar Garboś** i **Monika Kołodziej** z Tarnobrzega, **Emil Szwarga** i **Patrycja Jasica** z Dębicy, **Milenka Młodzianowska** z Mielca, **Małgosia Samagalska** z Oleszyc, **Monika Młot**, **Halina Domaradzka**, **Maria Głowik**, **Katarzyna** i **Janina Melnyk** z Przemyśla, **Agnieszka Tomkiewicz** z Krosna, **Ewelina Sidorowicz** i **Barbara Chorążak** z Leska, **Grzegorz Grząsko** i **Witold Czyż** z Jarosławia.

„Zadziałali” niczym ukształtowana przed milionami lat konstelacja niebieskich ciał, z których każde indywidualnie krążąc po swojej trajektorii wokół planety matki (*Ewy Jaworskiej –Pawetek*) - występując wspólnie - tworzą niepowtarzalny nieboskłon. Tak Oni - stosując analogię – zachowując się podobnie stworzyli wspaniały, wzruszający i zmuszający do refleksji **koncert – spektakl** -, który poziomem artystycznym i swym przesłaniem na pewno głęboko zapadł w serce każdego z jego obserwatorów.

<Zygflor>, 2007-08-08

P.s.

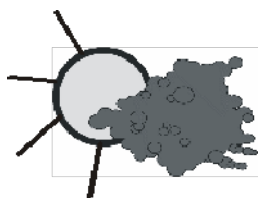
Moich rozmówców przepraszam za to, że nie cytuję Ich wypowiedzi i opinii.
„Szwendałem” się pomiędzy Wami „ciągnąc za język” z myślą, że to, co powiedzieliście wykorzystam w tym opracowaniu.

Wówczas wszyscy zdradzaliście obawy dotyczące Gali Koncertowej, która wyszła – jak wynika z powyższej relacji „OK.”, więc po co przytaczać to, co wówczas spędzało Wam sen z powiek?



Witryna poetycka

We wrześniowym kąciku poetyckim proponujemy dwa refleksyjne utwory **Naszych Poetek Nestorek**. Pierwsza z nich – **Izabela** – opowie o swoim żalu za odchodzącym (wieloznacznie rozumianym) latem, zaś druga – **Janina** – „zradyzalizowana i zaangażowana” w swoich poglądach na otaczającą nas rzeczywistość i tzw. „elity polityczne” w wierszu dosadnie relacjonuje to, co myśli i mówi większość Polaków, a szczególnie Jej generacja ...



Żal mi lata ...

Lipiec upalny pachnący lipą i miodem

Odchodzi w czasie bezpowrotną dal.

Sierpień szumiący zbóż dojrzałych złotem

Z nim smutek, ściętych kłosów żal.

Sadów brzemiennych ciężarem owoców

Skoszonych łąk rozmaitych barwą kwiecia.

Ptasząt szczebiotu co czekają chwili odlotów.

Żal mi, bo znowu mija jedno lato życia.

Kto wie, może to ostatnie już ?

Ludzka jesień chyli się, dobiega końca.

Szarych świtów mi żal,

Wieczornych zórz, lasów orzeźwiającego cienia i upalnego słońca.

Już szybkim krokiem zbliża się pracowity wrzesień

Cały świat przecudnymi kolorami maluje złota jesień

Niź babiego lata nad polami snuje,

Z drzew otręca złote liście.

Każdy ranek już chłodem przejmuje,

Wnet szron na trawie zaśnie srebrzyście.

Po złotej, pięknej jesieni smutek i pustka nadchodzi

Za nią mroźnej zimy śniegi, zawieje,

Lecz wiosna wkrótce wszystko odrodzi,

W sercach obudzi na pewno nowe nadzieje.

I tak co roku nowych trosk i radości wciąż przybywa

Czas skronie srebrem ozdobił Ci.

Chociaż dola nie dla wszystkich jednako szczęśliwa

Jednak nabrzmiące żalem, inne radością mijają życia Twego dni.

Darmo człowiek wciąż tęskni i czeka

Na niespełnione nadzieje i marzenia.

Rok po roku mija czas, biegnie, ucieka

Każdego lata mi żal, pozostają tylko ciche wspomnienia.

autor: Izabela Kustron

„Dziura w budżecie”

W narodowym termometrze
Srebrna rtęć podeszła w górę.
Wnet zbadano kasy wnętrze
I odkryto tęgą dziurę!

Pedagodzy, profesorzy
Pierwsze czoło kraju tego,
Na leczenie nie wyłożą
(nisko płatni, a więc, z czego?)



Pielęgniarkom nie nowina
Dziury kleją już od lat !
Wyczerpują z pensji klina
Szybko zniknie dziury ślad.

I renciści się dołożą;
Zrobią klej z białego sera,
Sporą gałę w dziurę włożą,
Niech nam Polska nie umiera.

autor: **Janina Baran, Sanok 2006**

Identyfikacja **konstelacji gwiazd** naszych wykonawców podczas
Gali Koncertowej w Horyńcu – Zdroju w dniu 6 sierpnia 2000 r.

- zdjęcia są eksponowane na **20** stronie pisma .

1. Centrum konstelacji: Ewa Jaworska-Pawełek
2. Przemysław Kielar – Koło PZN w Łańcucie
3. Agnieszka Tomkiewicz – Koło PZN w Krośnie
4. Ewelina Sidorowicz – Koło PZN w Lesku
5. Waldemar Graboś- Koło PZN w Tarnobrzegu
6. Małgorzata Samagalska – Koło PZN w Lubaczowie
7. Maria Głowik – Koło PZN w Przemyślu
8. Emil Szwarga – Koło PZN w Dębicy
9. Monika Młot – Koło PZN w Przemyślu
10. Milena Młodzianowska – Koło PZN w Mielcu
11. Ogólne ujęcie wszystkich wykonawców Gali Koncertowej.

NASZA KONSTELACJA GWIAZD...

